Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33 000, z odnosz. do domu M. 35 000. Zamiejsc. M. 35.000. Zagranicą Mk 60.000

Nr. 180. — Rok VI. Kraków, czwartek 2 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Krakowskie Ateny w karykaturze.



Dwaj władcy teatru miejskiego im. J. Słowackiego.
Dyrektorowie:
T. Trzciński i J. Mikucki.

Rada Ministrów uchwaliła szereg wniosków i projektów ustaw

Projekt ustawy prasowej. — Powołanie delegata cywilnej ludności do D. O. K. — Ochrona pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i hutniczych. — Sprawa dóbr żywieckich.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Rada Ministrów na poniedziałkowem posiedzeniu uchwaliła między innemi projekt **ustawy o przyznaniu wyższej szkole handlowej w Warszawie praw szkół akademickich.** Wysłuchała dalej sprawozdanie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości **o stadjum prac nad projektem ustawy prasowej.**

Ponadto uchwaliła wniosek ministra spraw **wewn. w przedmiocie powołania reprezentanta ludności do stałej komisji przy dowództwach okręgów korpusu,** wniosek nagły ministra skarbu w sprawie **podwyższenia dyet przy podróżach służbowych na obszar w. m. Gdańska,** wniosek ministra skarbu o niektóre **zmiany statutu poznańskiego ziemstwa kredytowego,** projekt ustawy **o adwokaturze w województwach zachodnich,** wniosek ministra kolei żelaznych **o wywłaszczenie gruntów na rzecz budowy warsztatów parowozowych i odlewni w Końskich,** projekt rozporządzenia o utworzeniu **komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych i górniczo-hutniczych** b. zaboru rosyjskiego. Pozatem Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania ministra spraw zagranicznych o stadjum pracy nad projektem ustawy o ochronie obszarów, konstytucji, niektórych organów, godeł, oraz stosunkach sąsiedzkich Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa. (AW).

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów, minister spraw zagranicznych referował **o przebiegu i wyniku obrad komisji dla spraw zagranicznych w kwestji dóbr żywieckich.** Na sesji jesiennej Sejmu ma być wniesiony **projekt orzekający, że rząd może w całości lub częściowo wyjąć z pod działania ustawy o dobrach prywatnych członków byłego rządu panującego w Austrji i Węgrzech, dobra członków, którzy posiedli obywatelstwo polskie.**

Jak rozstrzygnięta będzie sprawa Jaworzyny.

Warszawa. (AW).

Uchwała Rady Ambasadorów o zwrócenie się do Ligi Narodów o opinję w sprawie Jaworzyny nie dotyczy właściwej treści sprawy, t. j. ustalenia takiej czy innej granicy, ale tylko zagadnienia prawnego, czy Rada Ambasadorów może oprzeć się w tej kwestji na rozstrzygnięciu Komisji delimitacyjnej.

Dlaczego robotnik polski emigrować musi z kraju?

Kraków 1 lipca.

W dniu wczorajszym zamieścił „Goniec Krakowski" obszerną statystykę obecnej polskiej emigracji, która przedewszystkiem idzie w dwu kierunkach, a mianowicie do Francji i Ameryki. Chwalimy się tem, iż praca robotnika polskiego jest ceniona i wysoko stawiana za granicą, z drugiej strony jednak, gdy uprzytomnimy sobie, że tysiące naszych Rodaków wyjechało do Francji za robotą, drugie tysiące znajdują się w zagłębiu Ruhry, wogóle w Rzeszy niemieckiej i do tego dodamy znów wychodźtwo do Ameryki, to **sprawa cała z punktu widzenia uszczerbku sił ludzkich, tak pod względem materjalnym, jak i moralnym przedstawia się jako fakt smutny, bolesny i upokarzający naszą dumę i godność narodową i państwową.**

Wychodźtwo do innych krajów jest zawsze **złym znakiem** i świadczy, że machina państwowa i społeczeństwo nie pracuje prawidłowo, a co najmniej nie pracuje tak, jak pracować powinna. Straty materjalne w ziemi i kapitałach dadzą się przy dobrej woli i przy usilnych zabiegach zawsze powetować i napowrót odzyskać. Obu tym czynnikom można przy wysiłku przywrócić dawniejszą siłę. **Ale jeżeli społeczeństwo utraci część swej ludności lub jeżeli ludność ta popadliszy w nędzę, albo niedostatek i traci tem samem wiele z funduszu moralnego, natenczas potrzeba pracy całej może generacji, a może i dłuższego czasu, aby niedobór w siłach społecznych wypełnić.**

Ludzie, którzy wyjechali do Francji, Niemiec i teraz wyjeżdżają do Ameryki — **to przeważnie nasi robotnicy polscy.** Czemuż wyjechali lub wyjeżdżają? Napewno nie dla przyjemności i nie dla rozkoszy. Zmusiła ich konieczność do tego, a koniecznością tą — to brak pracy w kraju.

Przeoczać nie należy, że zagranicę emigrują przeważnie **ludzie młodzi i silni,** bo innych zagranica nie przyjmuje. Stąd **strata dla kraju naszego jest tem więcej przykrą i dotkliwą, nie mówiąc już o stronie moralnej.** Wytwórczość pracy tych licznych tysięcy robotników, którzy wyjechali lub wyjeżdżają zagranicę **przydałaby się ogromnie w naszym kraju** i przez to pomnażała zbiorowy dobrobyt społeczny i państwowy. Z pracy ich rąk i sił korzysta zagranica, my zaś skutkiem ich ubytku tracimy.

Za czasów niewoli politycznej emigrowały na obczyznę do Niemiec, do Berlina, do Westfalji i Nadrenji, także do Saksonji dziesiątki tysięcy naszych rodaków polskich. Emigrowali z powodu kolonizacji pruskiej, która wykupując ziemię polską, pozbawiała robotnika pracy i chleba w kraju. Szukać tego musiał na obczyźnie.

Czasy kolonizacji pruskiej, barbarzyńskich szykan pruskich, należą do bezpowrotnej przeszłości. Dziś mamy własne państwo polskie i własny rząd i sejm polski. Kraj nasz opływa w bogactwa naturalne, hojnie wyposażony jest przez przyrodę. Granice Polski ustalone są na wschodzie i na zachodzie. Przyłączony został do Ojczyzny naszej Górny Śląsk, ta wprost bez ceny perła korony polskiej.

A jednak mimo wszystko brak u nas pracy i robotnik polski szukać jej musi zagranicą.

Rozumiemy dobrze, że w młodem państwie polskiem trzeba było niemal wszystko od nowa budować i tworzyć, że mieliśmy wojnę z Rosją bolszewicką, że każda wojna pociąga za sobą przykre i niepożądane konsekwencje, że np. przed sto laty przeszło po wojnach napoleońskich cała Europa przez długi szereg lat drżała i dygotała formalnie, zanim nastąpiła w niej jaka taka równowaga społeczna. Tego wszystkiego z oka nie spuszczamy i zdajemy sobie sprawę z tego. Ale po przeszło 4 latach naszej państwowości polskiej czas najwyższy, żeby uzdrowienie naszych stosunków społecznych nastąpiło.

Niestety, oto jak widzimy czteroletnie rządy lewicowe w naszym kraju doprowadziły do takiego zabagnienia stosunków, iż robotnik polski emigrować musi dziś za granicę, by szukać pracy dla siebie. Obecnie trzeba naprawdę ciężkich, bardzo ciężkich wysiłków Rządu i Sejmu, by to co popsuły 4 lata rządów lewicy naprawić w jednym roku.

Chcąc dać pracę robotnikom naszym w kraju, należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na kwestję budowania. Budować winno państwo, budować winny komuny i budować winny przedsiębiorcy prywatni. Są do budowania koleje żelazne, kolejki wąskotorowe, kanały, drogi szosowe do bicia.

Jeżeli tę sprawę Rząd i Sejm zdołają opanować, natenczas problem emigracji naszej paląca kwestja bezrobocia będzie załatwiona z pożytkiem dla państwa, ogólnej wytwórczości i ogólnego dobrobytu społecznego.

Nie koniec na tem, należałoby, pozatem oczyścić wszystkie warsztaty pracy z całego szeregu przybyszów obcych, Czechów i Niemców przedewszystkiem, którzy robotnikowi polskiemu pracę odbierają, tak, iż ten zmuszony jest szukać jej na obczyźnie.

Ale o tem następnym razem.

Aresztowanie Gederowicza wspólnika Stuckgolda.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*). Wspólnik osławionego Stuckgolda Andrzej Gederowicz, który dotąd pozostawał na wolności za kaucją został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Potwierdzają się wersje krążące po Warszawie, że Gederowicz dysponował dostatnio sumą pół miljarda marek na uwolnienie Stuckgolda z więzienia.

Samobójstwo urzędniczki ministerstwa spraw wojsk.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Wczoraj o godzinie 10.30 rano w departamencie III. Uzbrojeń wydziału ogólno-organizacyjnego ministerjum spraw wojskowych wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia sekretarka tego wydziału, wdowa po poległym kapitanie, Schwartzowa.

Przyczyną samobójstwa była nędza i niemożność wyżycia z pensji.

Niemcy bez tytoniu!

Berlin. (AW).

Związek handlarzy tytoniem w Niemczech postanowił dnia 2 b. m. zamknąć wszystkie sklepy z tytoniem w całem państwie. Do tego ruchu postanowili przyłączyć się wszyscy właściciele gospód i sklepów kolonialnych, w których sprzedaje się tytoń. Kupcy tytoniowi chcą w ten sposób zaprotestować przeciw dotychczasowemu traktowaniu handlu tytoniem.

Walka o niepodległość Filipin.

Paryż. (AW).

Dzienniki amerykańskie donoszą o szerzeniu się na Filipinach ruchu niepodległościowego. Pobudką do tego ruchu stało się żądanie deputowanych filipińskich, którzy domagają się przyznania im prawa czynienia zmian w ustawach uchwalonych przez Kongres Stanów dla Filipin. Wysuwane jest ostatnio żądanie odwołania Generalnego Gubernatora amerykańskiego Wood'a. W Manilli utworzył się komitet, który postawił sobie za zadanie przeprowadzenie ogłoszenia niezawisłości Filipin.

Dziś przedstawi minister Linde swój plan sanacji finansów.

Sejm uchwalił w III czytaniu projekt ustawy o zakresie działalności ministra reform rolnych, a w II czytaniu o finansach komunalnych. — Dziś III czytanie ustaw o uposażeniu urzędników, sędziów i emerytów. — Uchwalenie ustawy o scalaniu gruntów.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po zawiadomieniu, że w miejsce posła Kalinowskiego wszedł poseł Paweł Wałyszyn i po złożeniu przez tegoż ślubowania poselskiego, Izba przyjęła w III czytaniu projekt ustawy o zakresie działalności ministra reform rolnych. Przyjęto do tej ustawy rezolucję, by rząd przedłożył do końca b. r. ustawę o materjalnej odpowiedzialności urzędników państwowych a przedewszystkiem też urzędników ziemskich. Inna rezolucja stwierdza, że funkcjonarjusze urzędu ziemskiego nie mają prawa do otrzymania ziemi dopóki są na urzędach.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Przyjęto kilkadziesiąt poprawek do poszczególnych artykułów; w ten sposób przyjęto w II czytaniu ustawę.

Trzecie czytanie ustawy o uposażeniu urzędników, sędziów oraz III czytanie ustawy emerytalnej odroczono do dnia dzisiejszego.

Izba natomiast przystąpiła do załatwienia poprawek Senatu do ustawy o scalaniu gruntów. W głosowaniu przyjęto poprawki w myśl wniosku komisji, jedynie poprawki do art. 40 i 44 jednomyślnie odrzucono, tem samem usta wa została ostatecznie uchwalona.

Następnie w II czytaniu przyjęto nowelę do ustawy z 17 grudnia 1920 o przyjęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzpltej.

Z kolei pos. Roguła (Klub białoruski) uzasadniał nagłość wniosku o zawieszeniu wykonania rozporządzenia delegata rządu na ziemię wileńską o przejęciu w posiadanie państwa posesji przy ul. Ostrobramskiej nr. 9 w Wilnie. W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś, we środę. Na porządek dzienny wpłynie jako ostatni punkt prowizorjum budżetowe.

Prawdopodobnie w sprawie tej zabierze głos p. minister skarbu Linde i przedstawi swój plan sanacji finansów.

Drzewa opałowego z Polski wywozić nie wolno!

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej wysłuchano sprawozdania posła Wierzbickiego (ZLN) o pracach specjalnej podkomisji powołanej do opracowania wniosków w sprawie zakazu wywozu drzewa. Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Sejm wzywa Rząd

1) aby przy wykonywaniu rozporządzenia o opłatach wywozowych od nieobrobionego drzewa iglastego i osiki oraz rozporządzenia o zakazie wywozu drzewa nieobrobionego nie udzielał bezwzględnie pozwoleń na wywóz drzewa opałowego,

2) aby podniósł natychmiast istniejące opłaty wywozowe od drzewa budulcowego z 0.5 szylinga na 2.5 szylinga, a więc pięciokrotnie i zwiększał te opłaty o 0.25 szylinga miesięcznie tak, aby w ciągu 2 lat opłata wynosiła 8.5 szylinga".

Następnie rezolucja wzywa Rząd do podniesienia w tym samym stosunku opłat od słupów telegraficznych oraz do ustanowienia opłaty wywozowej na drzewo liściaste.

Na giełdzie pojawiły się fałszywe akcje „Przemysł naftowy"!

300 fałszywych akcji w Warszawie. — Fałszerstwem trudnił się sprytny Bobek. — Akcjonarjusze uważajcie!

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

W dniu wczorajszym do Urzędu śledczego w Warszawie wpłynęło zawiadomienie, iż na rynku giełdowym ukazały się fałszywe akcje III emisji „Przemysł naftowy". Sprzedażą tych akcji zajmował się Kantor bankierski Weinklipera przy Krakowskiem Przedmieściu L. 63.

Okazało się, że kantor ów nabył akcje w ilości 225 sztuk od nieznanego sobie osobnika, który się fałszywie wylegitymował.

Wczoraj udało się policji wykryć sprawcę fałszerstwa akcji w osobie niejakiego Wacława Bobka, magazyniera zakładów drukarskich, firmy Bukaty.

Śledztwo ustaliło, że Bobek puścił w obieg 300 akcji fałszywych, z tego 75 sztuk odsprzedał w ręce drobnych giełdziarzy, zaś 225 sztuk nabył kantor Weinklipera.

Radek ma przybyć do Polski?

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Prasa estońska notuje sensacyjną pogłoskę, jakoby Karol Radek (Sobelsohn) został wydelegowany przez trzecią międzynarodówkę do Polski dla zbadania na miejscu stanu akcji komunistycznej w Rzeczypospolitej.

Jak widzimy więc bolszewicy na dobre wzięli się do „roboty" w Polsce.

Kongres międzynarodowego Stow. opieki nad dzieckiem.

Uchwala projekt polski w tej sprawie.

Genewa (PAT.)

Została otwarta druga sesja międzynarodowego stworzenia opieki nad dzieckiem. Przewodniczący delegat rządu belgijskiego minister Garton de Wiart. Polskę reprezentuje delegat rządu Franciszek Sokal. Pierwszy punkt porządku dziennego obrad obejmuje wstępny projekt międzynarodowej konwencji w sprawie repatrjacji dzieci opuszczonych a występnych.

Zgłoszono projekty włoski, rumuński i polski, który został opracowany przez naczelnika wydziału ministerstwa pracy p. Jerzego Kuncewicza. Po obronie projektu polskiego przez delegata Sokala uchwalono jednogłośnie przyjęcie projekt Kuncewicza za podstawę do dyskusji. Po szczegółowych obradach projekt Kuncewicza został przyjęty.

Ratujmy biednych skazańców wyrwanych z piekła bolszewickiego!

200 polskich zakładników i więźniów powraca niedługo z Bolszewji. — Trzeba im ubrań i jedzenia. — Niechaj nikt się nie cofa przed skromnym bodaj datkiem na rzecz tych najnieszczęśliwszych z naszych braci.

Kraków, 1 sierpnia.

Za parę tygodni przybędą do Polski, w liczbie około 200 osób, skazańcy i więźniowie polscy, wydobyci i uwolnieni z kaźni sowieckiej w drodze wymiany przez Delegację Polską do Spraw Repatrjacji. Ci, którzy osobiście **przeżyli pobyt w piekle bolszewickiem** i powrócili do świata, ci wiedzą, że z murów więziennych i czerezwyczajek w Rosji wychodzą **już nie ludzie żywi, lecz**

cienie istot ludzkich,

bez sił, bez zdrowia i bez jutra. Stan tych nędzarzy nie da się wyrazić w słowach, a ci, którzy tej nędzy niewymownej, z łaski Opatrzności, nie doświadczyli, będą mogli przekonać się o niej naocznie, gdy zechcą spojrzeć na powracającego do kraju z Rosji sowieckiej więźnia polskiego.

Od długich miesięcy grupa polskich zakładników jęczała w **więzieniach i obozach koncentracyjnych bolszewickich** i niejednokrotnie już, różnemi drogami, błagała, aby ich ratowano. Raz już była stanęła umowa o personalną wymianę i zaczynała się urzeczywistniać, gdy słynny proces ks. arcybiskupa Cieplaka i ś. p. ks. Budkiewicza i innych kapłanów całą sprawę nie tylko zatrzymał, ale zniszczył.

Teraz dopiero nanowo stanęła **umowa** i lada **dzień koło**

dwustu nieszczęśliwców

wróci do ojczyzny. Wrócą oni do ojczyzny, ale jak ich ta wymarzona ojczyzna przyjmie i kogo przyjmie, to pytanie.

Skazańcy ci, powróceni cudem do życia i do wolności, nie mają sił, aby odczuć szczęście poprostu do słońca i powietrza. Muszą oni wracać stopniowo do normalnego stanu i muszą mieć możność takiego powrotu. Są oni **chorzy, nadzy i głodni.**

My mamy obowiązek

uleczyć, przyodziać i nakarmić naszych nieszczęśliwych współbraci. Nieszczęście, które spadło na nich, nie jest zjawiskiem zwykłem, jest ono wynikiem ich świadomego poświęcenia **się dla Polski.**

Ojczyzna-społeczeństwo polskie musi przygarnąć tych nędzarzy i wraz z życiem przywrócić im zdolność do życia. Niech odczują oni słodycz opieki ojczyzny polskiej, dla której życia nie żałowali i męczarni się nie ulękli.

Pomoc Rządu polskiego wystarczy **tylko na pierwsze dni po powrocie do kraju.** Dalszy los tych nieszczęśliwych należy już do

społeczeństwa,

które przyjmie ich do siebie. Na początek wypada myśleć o przedmiotach pierwszej potrzeby: o bieliźnie, ubraniu i pożywieniu.

W sprawie tej szereg instytucji jak **Polski Biały Krzyż, Polska Repatrjantom, Polski Czerwony Krzyż, Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom wojny, Towarzystwo Lekarzy Kresowych, Związek b. Zakładników, Polski Komitet Wykonawczy na Rusi** oraz **arcybiskup X. Ropp wydały** odezwę do społeczeństwa z prośbą o składanie **ofiar w bieliźnie, ubraniu i produktach żywnościowych,** na ręce wyżej wymienionych Towarzystw.

Spodziewać się należy, że biedacy ci nie zawiodą się na społeczeństwie, które pośpieszy ochotnie z ofiarami dla naszych nieszczęśliwych braci.

Ku czci bohaterskich obrońców Lwowa.

W październiku b. r. nastąpi we Lwowie odsłonięcie tablicy pamiątkowej, na której będą wyryte nazwiska Studentów Politechniki, którzy padli w obronie Lwowa w czasie od 1—22 listopada 1918 r. w walkach ukraińskich i bolszewickich.

Pod Warszawą rozpoczęto sprzęt żyta.

W okolicach Warszawy rozpoczął się sprzęt żyta przy sprzyjającej pogodzie.

Zwyżka cen papieru o 100 procent.

Związek Polskich Papierni podniósł ceny papieru, ustalone w pierwszej połowie b. m. o 100 proc. Papier dokumentowy 1 kl. 29.510 mk., bibułka 21 gr. 49.750 mk, 18 gr: 52.810 mk., 15 gr. 10.700 mk., piśmienny 6 kl. satynowany 9.210 mk., matowy 8.930 mk., drukowy 6 kl. satynowany 8.560 mk. matowy 7.750 mk., gazetowy płaski 7.480 mk. i rotacyjny 6.930 mk.

Którzy akademicy powołani zostaną w październiku do wojska

Podania o odroczenie składać należy do 15 października br. — Popisowi rocznika 1902 i starszych roczników.

Warszawa, 29 lipca.

Ponieważ rok szkolny (akademicki) rozpoczyna się w miesiącu wrześniu lub początku października, w którym to czasie następują zapisy i ostateczny wynik co do przyjęcia uczni lub studentów do zakładów naukowych, Minister Spraw Wojskowych polecił urzędom poborowym (P. K. U.) przyjmować **do dnia 15-go października b. r. podania o odroczenie z art. 64 T. U.** (Rozkaz Deptu X MSWojsk. L. 18411 z dnia 19 lipca 1923 r.).

Między 15 i 25 października wszystkie podania powinny być rozpatrzone i wydana odnośna decyzja.

Jednocześnie P. K. U. zażądają od popisowych, którym podczas przeglądu r. 1902 udzielone zostały odroczenia, w myśl art. 64 T. U. zaświadczeń od władz szkolnych (akademickich), że faktycznie są przyjęci do zakładów na rok szkolny (akademicki) 1923—1924. Tym, którzy przedstawią wymagane dowody na prawo korzystania z odroczeń z art. 64 — zostaną udzielone **odroczenia do dnia 20 października 1924 roku.**

Popisowi rocznika 1902 oraz odroczeni **z innych roczników,** którzy wymaganych zaświadczeń z **zakładów naukowych do dnia 15 października b. r.** nie przedstawią — będą obowiązkowo **wcieleni do szeregów, jednocześnie z poborowymi rocznika 1902 w ogólnym terminie.**

Równocześnie z wcieleniem popisowych rocznika 1902 zostaną powołani do służby czynnej w wojsku stałem i wcieleni do szeregów **popisowi, którzy korzystali do dnia 20 października 1923 roku z odroczeń z art. 64 i 65** Tymcz. Ustawy, jednak po tym terminie studia **swe ukończyli lub przerwali, względnie nadal ich kontynuować nie będą,** wreszcie takich popisowych, którzy w myśl art. 65 powyższej Ustawy **utracili już prawo do dalszych odroczeń ze względów na studja.**

Chwytać spekulantów walutowych!

Każdy kto wykryje jakiskolwiek przekroczenie walutowe otrzyma nagrodę ze skarbu państwa.

Warszawa 30 lipca.

Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, które głosi, że **osoby, przyczyniające się do wykrycia przekroczeń walutowych, względnie do ujęcia sprawców, będą otrzymywały ze skarbu państwa nagrody pieniężne** bez względu na to, czy miały bezpośredni obowiązek zwalczania tych przekroczeń, czy też takiego obowiązku nie miały.

Nagrody będą przyznawane przez ministra skarbu po zapadnięciu prawomocnego wyroku sądowego na wniosek specjalnej komisji. Wysokość nagrody określa się według następującej skali: 1) w razie przytrzymania zarówno sprawcy, jak i przedmiotu przekroczenia, **od 40 do 75 proc.** wartości przedmiotu **przekroczenia** i orzeczonej przez sąd grzywny, 2) **w razie przytrzymania** tylko samego przedmiotu **przekroczenia — od 30 do 60 proc.** wartości **przedmiotu przekroczenia,** 3) w razie ujęcia samego tylko sprawcy — od 30 do 60 **proc. orzeczonej przez sąd grzywny.**

Na poczet nagrody minister skarbu może zarządzić przed rozpoczęciem sprawy sądowej **wypłacenie zaliczki, nie przewyższającej 50 proc. przypadającej nagrody** według tymczasowego obliczenia.

Podwyższenie wypłat w P. K. O.

Wypłaty doraźne z książeczek P. K. O. zostaną w najbliższej przyszłości podwyższone do sumy 150.000 mk. zamiast 50.000 mk. wypłacanych dotychczas.

Komisje oszczędnościowe.

W myśl wniosku Nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego Woj. Moskalewskiego, utworzone zostały w każdym Ministerstwie i urzędzie centralnym komisje oszczędnościowe, złożone z urzędników poszczególnych resortów. Prace komisji są dokonywane w porozumieniu z Komisarzem oszczędnościowym w celu: 1) doraźnego przeprowadzenia oszczędności państwowej, 2) zaprojektowania reorganizacji ustroju urzędników i wprowadzenia administracji.

„Kurjer Poranny" pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Komisarz rządu na miasto Warszawę pociągnął do sądowej odpowiedzialności redaktora „Kurjera porannego" za wydrukowanie artykułu **p. t. „Na drodze do komunizmu".**

Strajk budowlany w Warszawie trwa!

Według ostatnich informacyj, strajk budowlany w Warszawie przewleka się ze względu na to, że uposażenie pracowników budowlanych było dotąd bardzo wysokie.

Zdradziwszy swych spólników bandyta sam się powiesił.

Na drodze z Niska do Przyszowa dokonali onegdaj trzej bandyci napadu rabunkowego na pewną żydówkę, której zrabowali rzeczy wartości 2 miljonów mk. Posterunek policji w Nisku ujął jednego ze sprawców rabunku, niejakiego Jana Gołasia, który przyznał się do czynu i podał, że w lesie Jelni ukrywają się dwaj inni towarzysze jego zbójeckiej wyprawy. Policja urządziła obławę, jednak bandytów nie ujęła. Już nazajutrz bandyci ci ostrzeliwali w pobliżu stacji kolejowej w Nisku, pociąg towarowy. Tymczasem Gołaś odstawiony do aresztu sądu powiatowego w Rozwadowie odebrał sobie życie, powiesiwszy się w celi aresztanckiej na sznurze.

O mało co nie spłonęła cała Rawa Ruska.

Wskutek wadliwości komina wybuchł pożar w jednym z domów na rynku w Rawie Ruskiej. Wskutek silnego wichru ogień rozszerzył się i objął sąsiednie zabudowania. Spaliło się kilkadziesiąt domów. Pastwą pożaru padły 2 kościoły i bóżnica. Gdyby nie natychmiastowa pomoc wojska i straży, pastwą ognia padłoby całe miasteczko

Dotknięty wścieklizną gryzł okratowania okienne.

W ostatnich dniach zanotowano w Zagłębiu kilka wypadków wodowstrętu, wskutek pokąsania przez psy, chore na wściekliznę. Onegdaj n. p. sprowadzono do komisarjatu policji w Sosnowcu niejakiego Judę A. z Konstantynowa, który w napadzie szału gryzł okratowanie drewniane okien oraz starał się pokąsać policjantów. Judę odesłano do szpitala.

Policja będzie podporządkowana administracji.

Wobec niejednokrotnie nieskoordynowanej działalności władz policyjnych i administracyjnych, lub wręcz sprzecznych zarządzeń w jednym i tym samym przedmiocie, min. spraw wewn. rozporządzeniem urzędowem ograniczyło ściśle kompetencje obydwu instancji w sposób następujący: władze administracyjne zachowują prawa nakazodawcze, zaś policja jest siłą ściśle wykonawczą i zostaje bezwzględnie podporządkowana władzom administracyjnym.

50 miljardów kredytu dla osadników wojskowych.

Z Warszawy donoszą, iż weszło w życie rozporządzenie prezesa głównego Zarządu Ziemskiego w sprawie udzielenia kredytu 50 miljardów mk. dla osadników korzystających z ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom W. P.

Pracownicy miejscy w Warszawie grożą strajkiem.

Onegdaj odbył się w magistracie warszawskim wiec wszystkich pracowników miejskich. Zebrani przyjęli z uznaniem stanowisko zarządu Związku pracowników miej. nie zgadzające się na przyjęcie 28 procent zaliczki zwrotnej, wyrazili dalej protest przeciwko taktyce magistratu w stosunku do związków pracowników miejskich i postanowili proklamować w dniu dzisiejszym strejk wszystkich instytucji miejskich, o ile wszystkie postulaty wysunięte przez związki nie będą do dnia dzisiejszego załatwione.

Oficer-rezerwista z głodu pragnie się sprzedać.

Jedno z pism łódzkich ogłasza niezwykle smutny dokument chwili: oto 29-letnio ppor. rezerwowy armji polskiej zdemobilizowany w listopadzie 1922 donosi, że znajduje się bez środków do życia i w żaden sposób nie może otrzymać zajęcia mimo, że ma ukończone gimnazjum w Warszawie i posiada znajomości języków: francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Zrozpaczony swą nędzą oznajmia, że gotów jest się zaprzedać temu, kto da mu jakieś zatrudnienie.

Tak to nędza doprowadza ludzi do dobrowolnego niewolnictwa w XX stuleciu!

Niezwykły skandal w magistracie płockim.

Cichy rozsiadły na brzegach Wisły Płock będzie miał w tych dniach niezwykłą sensację. Okazało się bowiem, że tak magistrat, jak i płocka rada miejska są przeważnie skompromitowane. Siedm spraw karnych w związku pozostających z nieporządkami magistrackimi znajduje się obecnie u sędziego śledczego. — Rewizja wojewódzka dała wyniki obciążające dla magistratu. Na razie trzymane są one w tajemnicy, lecz w związku z tą sprawą mówi się dużo w Płocku o możliwej dymisji magistratu i rady miejskiej.

Miejmy respekt przed szybami w wozach kolejowych.

Okres bieżący jest okresem rozmaitych podwyżek cen we wszystkich dziedzinach naszego niezbyt wesołego życia. Między in. wraz z podwyżką taryfy kolejowej, która, jak wiadomo, wchodzi w życie 1 sierpnia, podwyższono też „ceny" za rozbicie szyby lub innych przedmiotów szkalnnych w wagonach kolejowych. Obecnie pobiera się już za rozbicie w wagonach osobowych szyby oprawionej w żelazne ramy 22.000 mkp., zaś szyby normalnej bez względu na wielkość mk. 10.000. Rozbicie klosza „kosztuje" tylko 6.000 mkp.

A więc baczność przed szybami kolejowemi!

Fałszerze sacharyny i herbaty.

Od pewnego czasu rozchodziła się obficie w Warszawie fałszowana herbata i sacharyna. W dniu wczorajszym policja aresztowała dwu fałszerzy tych artykułów: Libszyca i Hermana. Znaleziono u nich przygotowane już do wysłania 102 funtów herbaty oraz 200 sztuk banderoli i 100 etykiet w kilku formach i kolorach do pak z herbatą. Znaleziono również sacharynę w pastylkach (około 6 funtów), — przygotowaną do opakowania i około 600 szt. etykiet do sacharyny firmy „Sal ubles Usines du Rhone".

Dwie niewinne panienki — bandytami kolejowymi.

Warszawa 30 lipca.

Plaga kradzieży kolejowych przybiera w bieżącym sezonie letnim coraz bardziej zatrważające rozmiary. Złodzieje chwytają się dla wykonywania swego rzemiosła coraz to perfidniejszych sposobów: niedawno donosiliśmy jak usypiają podróżnych przy pomocy narkotyzowanych papierosów, obecnie znów zdarzył się wypadek, dający nowy dowód „pomysłowości" opryszków kolejowych.

Do klasy II. pociągu, jadącego z Poznania do Warszawy, wsiadł onegdaj ziemianin z Poznańskiego. Wiózł on z sobą walizkę z zawartością... miljarda marek.

Aby nie zwracać zbytniej uwagi na tę walizkę, p. X. położył ją na górnej półce pośród małowartościowych przedmiotów.

Niebawem do przedziału wsiadły dwie młode panny, które wprowadziły z sobą staruszkę, utykającą na nogę, o 2-ch kijach. Panienki podtrzymywały ją z niezwykłą pieczołowitością. Nad ranem, gdy p. X. spokojnie drzemał, rozległ się trzask drzwi wagonu i obudzony ziemianin z przerażeniem ujrzał uciekające w pole wszystkie trzy pasażerki, z jego miljardową walizką.

Okazało się, że niewinnemi dziewczątkami byli **zamaskowani złodzieje kolejowi.**

Czy krowa podlega ochronie lokatorów?

Zabawna rozprawa sądowa w Łodzi. — Krowa mieszkająca w dwóch pokojach. — Eksmisja krowy. — Krowa wnosi apelację.

Kraków, 31 lipca.

Donoszą nam z Łodzi o niezwykle zabawnej sprawie sądowej, rozpatrywanej przez sąd tamtejszy.

Niejaki p. Kubuszewski, zajmował 8-pokojowe mieszkanie. Rodzinę miał nieliczną, słusznie więc obawiał się zarekwirowania tak obszernych apartamentów stojących pustką.

Chcąc zaradzić złemu, p. Kubuszewski urządził sobie **w dwu pokojach oborę, do której wprowadził swą krowę, otaczając ją prawdziwym zbytkiem.**

Gospodarz domu wystąpił na drogę sądową **o eksmisję krowy.**

W skardze powództwa umieszczono w tonie zupełnie poważnym niezwykle przekonywujące argumenty.

Jeden ze znanych obrońców łódzkich wystąpił z żądaniem rozstrzygnięcia zasadniczego zagadnienia:

Czy ochrona lokatorów dotyczy zwierząt?

Na wypadek, gdyby sąd **pytanie to rozstrzygnął** na niekorzyść powództwa, obrońca ten przygotował sobie jeszcze kilka ważkich argumentów na konieczność **wyeksmitowania** krowy z jej mieszkania.

Między innemi w skardze powództwa znajduje się ustęp tej treści: **„...Krowa ta nie znając rozkładu różnych ubikacji, zmuszona jest załatwiać swe fizjologiczne czynności w zamieszkiwanym pokoju, co wykracza przeciw elementarnym przepisom higieny".**

Sąd po naradzie wydał wyrok eksmitujący krowę.

Jak donosi nam nasz łódzki korespondent, **pokrzywdzona będzie apelowała.**

Idą za przykładem metropolity Szeptyckiego.

W oczekiwaniu amnestji, jak donoszą z Wiednia, złożyło prawie całe min. Petruszewycza razem z urzędnikami wspólne podanie w wiedeńskim poselstwie polskim. Wszyscy pod pisują odpowiednie kwestjonarjusze, które mają być odesłane do Warszawy, skąd dopiero przyjdzie zezwolenie na powrót do kraju. — Prócz starszych zbierają się do powrotu także studenci, którzy powoli składają podania w poselstwie.

Obławy na czarnogiełdziarzy i szmuglerów w pociągach.

Śledcza policja łódzka dokonała licznych obław na czarnogiełdziarzy oraz szmuglerów w pociągach. Aresztowano kilkunastu czarnogiełdziarzy, przy których znaleziono znaczne sumy walut obcych, dolarów, franków szwaj carskich, funtów szterlingów i t. d. Sumy skonfiskowane wynoszą miljardowe kwoty. Pozatem znaleziono spore ilości szmuglu: jedwabi, wyrobów gumowych, perfum etc. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Mobilizacja „bosonóżek" w Warszawie.

Wedle doniesień jednego z pism warszawskich grupa praktycznych Warszawianek wystąpiła z projektem wytoczenia walki paskarom pończoszkowym i wprowadzenia w tym celu mody chodzenia — bez pończoch w trepkach. Nowa moda byłaby istotnie ze wszech miar polecenia godną, wobec tego, że obecne ceny pończoch dochodzą już do 100 tysięcy marek za parę, czy jednak ogół szykownych Waszawianek zdecyduje się na zrezygnowanie z cieniutkiej jedwabnej osłony swych „nóżek", to trudno w to wierzyć.

Z MAŁOPOLSKI.

Przemyśl.

Uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru 10 p. saperów. — (r.) Niedziela ubiegła zapisze się na długo w pamięci Przemyślan, którzy w uznaniu zasług położonych w ofierze Ojczyźnie obdarowali pięknym sztandarem 10 p. saperów, pułk przemyskich dzieci.

Tuż przed godz. 10 dziarsko wkroczył na Rynek pułk, którego uroczystość miano święcić, że swoim komendantem ppułk. **Dąbkowskim w towarzystwie adjutanta Miłosza Cwalino-Godziemby** i zajął czworobok Rynku. Przed ołtarzem polowym zajęli miejsca w zastępstwie p. prez. **Rzeczypospolitej generał Żeligowski,** M. S. W. reprezentował gen. Latinik w zast. p. wojewody lwow. jawił się z. wojew. p: Dr Karhczy itd.

Uroczystość rozpoczęła Msza polowa, którą celebrował ks. bisk. Fiszer w asystencji ks. wojskowych Truszkowskiego i Silki. Po Mszy św. przy końcu której w uroczysty sposób dokonał ks. biskup poświęcenia sztandaru — **przemówił ks. biskup do żołnierzy.** Nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru komendantowi pułku.

Na mownicy staje obecnie ks. kapelan major Truszkowski i rzucając słowa o obowiązku i cnocie żołnierza, kreśli pokrótce dzieje pułku, który otrzymał przed chwilą własny sztandar. A dzieje te wielce ciekawe. Pułk w obecnym składzie istnieje dopiero od roku, a złożony jest z trzech batalionów, z których każdy formował się w innych warunkach. I tak **pierwszy baon powstał we Francji w r. 1918** w Erigue, złożony z ochotników amerykańskich i jeńców pol. Drugi batalion stanowiący istotny zawiązek dzisiejszego pułku powstał w Przemyślu w listopadzie 1918 **ze zdemobilizowanych saperów austr.,** biorąc udział intenzywny w walkach ukraińskich, wreszcie **trzeci baon** formuje się **we Włoszech w La Mandie di Chivasso,** skąd przechodzi do Francji — a następnie podobnie jak pierwszy, jako część składowa armji gn. Hallera przybywa do Polski, biorąc udział w rozlicznych bojach ukraińsko-bolszewickich.

Najlepszą ilustracją zasług pułku jest zestawienie odznaczeń, które pułk otrzymał: i tak: orderów Virtuti Militari 21, krzyży walecznych 167, ponosząc straty: zabitych 2 oficerów, 24 szereg., rannych 9 ofic. i 75 szereg. i 40 szeregowych zaginionych.

Po przemówieniu ks. Truszkowskiego, poczęto wbijać gwoździe do drzewca sztandaru, poczem po defiladzie uroczystość dobiegła końca, zostawiając w sercach uczestników jak najmilsze wspomnienia.

Popoł. odbyło się skromne przyjęcie w salach kasyna ofic., w czasie którego wygłoszono szereg toastów; **wieczorem po koncercie raut zamknął program całej uroczystości.**

Niemcy rezygnują z biernego oporu w Nadrenji!

Spadek marki niemieckiej wpłynął na robotników w sensie gotowości współpracowania z władzami okupacyjnemi. — Frank francuski będzie wprowadzony jako środek płatniczy. — Separatyści nadreńscy domagają się odrębnej autonomji dla Nadrenji.

Rzym (PAT.)

Z Paryża podają, że w dobrze poinformowanych kołach mówi się dziś napewno o **bliskiej rezygnacji Niemiec z biernego oporu przynajmniej w obsadzonym obszarze Nadrenji. Opór ten był prawie wyłącznie podtrzymywany przez rząd niemiecki. Wskutek katastrofalnego spadku marki niemieckiej, robotnicy otrzymane zapomogi uważają za bezwartościowe i gotowi są współpracować z władzami okupacyjnemi, które oświadczyły gotowość wynagradzania robotników we frankach francuskich. Administracja francusko-belgijska w okupowanym obszarze postanowiła wprowadzić frank francuski jako środek płatniczy, a rozporządzenie to może zmienić nagle sytuację w Nadrenji i zagłębiu Ruhry.**

Koblencja (PAT.)

Na wczorajszym meetingu separatystów nadreńskich Dr. Dorten nawołując do stworzenia z Nadrenji prowincji autonomicznej, podkreślił, że jest obowiązkiem i jest w interesie ludności Nadrenji żyć w zgodzie z Francją i z nią współpracować.

Erhard uciekł do Jugosławji.

Belgrad. (AW).

Według doniesień dziennika „Preporca" miał kapitan Ehrhardt schronić się do miejscowości Sribotica **na terytorjum jugosłowiańskie.** Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

Krwawe starcia w Bułgarji.

Wiedeń (PAT.)

Donoszą z Monachium: Wczoraj przyszło w Rosenheim do **starcia między antyfaszystami a chłopami.** Jeden mężczyzna wskutek odniesionych ran zmarł, prócz tego jest kilku rannych.

Bolszewicy walczą z powstańcami na Ukrainie.

Oddział atamana Skripczenki. — Znów wyroki śmierci.

Charków w lipcu.

Prasa sowiecka komunikuje, że w gubernji **Połtawskiej władzom sowieckim poddał się oddział powstańczy atamana Skripczenki.** — Oddział ten w ostatnich czasach **zgładził około 50 komunistów w okręgach czernichowskim** i Pryłuckim. **Sam ataman Skripczenko zginął w walce.**

W Czernichowie w trybunale rewolucyjnym była rozważana sprawa komitetu powstańczego w miasteczku Nosowie. Komitet ten kierował licznemi napadami na pociągi i stacje kolejowe. Śledztwo ustaliło łączność pomiędzy komitetem powstańczym, a zagraniczną organizacją Petlury. **Członków komitetu skazano na śmierć.**

Straszna epidemja malarji, śpiączki i cholery w Rosji!

Na ukrainie śpiączka i malarja — nad Donem i Wołgą cholera! — Oto obraz współczesnej Rosji!

Moskwa w lipcu.

Epidemja malarji rozwija się w dalszym ciągu zastraszająco. Dane urzędowe stwierdzają, **że w czerwcu liczba zapadnięć była cztero krotnie większa,** niż w maju. Rada komisarzy ludowych, wysłuchawszy specjalnego sprawozdania komisarjatu zdrowia o groźnym rozwoju epidemji na Ukrainie, wywołującym nawet niebezpieczeństwo dla przemysłu węglowego, **uchwaliła wyasygnować specjalne kredyty w celu utworzenia w Charkowie specjalnego instytutu malarycznego,** a na terytorjum państwa **kilkudziesięciu stacji malaryjnych,** w celu badania tej choroby i sposobów walki z nią.

Prasa donosi **o groźnym rozwoju epidemji malarycznej w okręgu Baszkirskim. W ciągu ostatniego miesiąca zachorowało na malarję około 40 tysięcy osób.**

Jednocześnie **w okolicach Żytomierza** na terytorjum fabryki zapałek „Ukraina" w ostatnich czasach stwierdzono **szereg wypadków zapadnięcia na chorobę senną, przyczem wypadki śmiertelne dały 80 proc.**

W Rostowie nad Donem w ciągu ostatniego tygodnia zarejestrowano zaś **9 wypadków cholery azjatyckiej.** Od początku epidemji zarejestrowano w tem mieście **15 wypadków cholery.**

Międzynarodowy turniej głupoty ludzkiej.

Rekord wytrzymałości nóg i płuc w tańcu. — Kto potrafi najdłużej tańczyć?

Niezwykłe zainteresowanie wzbudził **turniej o mistrzowstwo świata w tańcu** — zorganizowany w tych dniach w Rzymie.

Chodzi poprostu tu o **rekord wytrzymałości nóg i płuc.**

Specjalnie wybrane jury surowo przestrzega przepisów konkursu. Za faworyta, mającego największe szanse zwycięstwa, uważany jest niejaki **Cremonesi,** medjolańczyk, który **potrafi tańczyć 80 godzin bez przerwy.**

Walczy o lepsze z mistrzem świata, **Lissonim,** słynnym z tego, że przetańczył kiedyś na konkursie **102 godziny, 11 minut.**

Z pięknych dam, ogarniętych również szałem tańca należy wymienić panie: Rizzi i Legnani. Pierwsza chlubi się rekordem 40 godzin, druga — 35 godzin.

Pozatem bierze udział w tym konkursie znakomity „profesor" tańca z Rzymu, Luigi Capri, który tak pewien jest zwycięstwa, że przyjął zakład o sumę 20.000 lirów, płatnych przez niego w razie porażki.

Wobec tego wszystkiego nasuwa się myśl, czyby znakomici szampjoni tańca nie uczynili lepiej, rozpisując poprostu **wielki międzynarodowy turniej głupoty?**

Przynajmniej nie narażaliby na szwank swego cennego zdrowia, któremu, mimo treningu, może zaszkodzić biljon faktów fox-trota, trylion taktów shimmy...!

Kota! kota!

Dzienniki amerykańskie donoszą, iż do Polski przybyła komisja rządowa rosyjskich sowietów, w celu zakupienia 10.000 kotów dla zwalczania szczurów, które stały się plagą Rosji. Zapewne jest nowy humbug amerykański.

Niemiłosierny woźnica

musiał sam zamiast konia ciągnąć wóz.

Tak zrobiono w Ameryce — a u nas?

Starą, nawpół zdechłą szkapą wiózł Mosz ko Lerner ciężki wóz. Było to w Nowym Yorku dnia 8 lipca, wśród skwaru południowego słońca. Koń ciągnął wodę sodową i padł wyczerpany z gorąca i zmęczenia, Moszko, pochodzący z Lubartowa począł zwierzę szarpać i okładać batem.

Tymczasem dokoła wozu zebrał się tłum ludzi, który zrazu przypatrywał się obojętnie, ale gdy Moszko stawał się coraz zapalczywszy, tłum rzucił się wyprzągł konia, nałożył chomąto na woźnice i kazał mu ciągnąć wóz.

Mojsie myślał, że to żarty, przebakiwał coś o amerykańskiej wolności, o leniwej kobyle, ale nic nie pomogło.

Rad nie rad musiał słuchać, nałożyć uprząż i ciągnąć wóz. Jedna z przechodzących dam objęła rolę woźnicy i poczęła Moszka okładać batem zachęcając go do ciągnięcia.

— Lepiej — mocniej — prędzej — wykrzykiwał rozwścieczony tłum i niewiadomo jakby się to skończyło, gdyby nie policja, która uwolniła Lernera z Lubartowa z uprzęży, oskarżając go w sądzie o znęcanie się nad zwierzęciem.

Ostatni Mohikanin.

Z Nowego Jorku donoszą, że w Portland w stanie Oregon zmarł ostatni indjanin czystej krwi, przeżywszy 125 lat.

Indjanie zamieszkujący Meksyk lub t. zw. rezerwacje (miejsca wyznaczone i ściśle odgraniczone) Północnej Ameryki są już mieszańcami tej przez cywilizację europejską **w barbarzyński sposób wytępionej rasy.**

Tragedja patrjarchy konstantynopolitańskiego.

Na czele kościoła prawosławnego znajdujący się obecnie patrjarcha konstantynopolitański **Meletios IV.** stał się niedawno temu ofiarą brutalnego napadu, i to w czasie odbywającego się pod jego przewodnictwem **kongresu panortodoksyjnego, w którym to kongresie brali udział także przedstawiciele cerkwi rumuńskiej, bułgarskiej, serbskiej i rosyjskiej.** Z rąk napastników, którzy pod komendą Damianidisa wtargnęli do mieszkania patrjarchy, wyswobodziła go w stanie opłakanym, **skrwawionego i ciężko pobitego** żandarmerja francuska.

Ta dzika napaść tłumu konstantynopolitańskich Greków na swego patrjarchę z wyraźnym zamiarem fizycznego zrzucenia go z tronu patrjarszego bardzo jaskrawo naświetla **położenie,** w jakiem się znajduje **Kościół wschodni i jego najwyższy dostojnik.**

Meletios IV. został wybrany patrjarchą w czasie wojny, wbrew woli zarówno nacjonalistycznej Turcji jak i Grecji króla Konstantyna, został wybrany dzięki poparciu Venizelosa w chwili, gdy po zwycięstwie państw zachodnich Venizelos stanął u szczytu swego powodzenia. Konstantynopol był wówczas głównym ośrodkiem propagandy wielkogreckiej, czuł się już raczej odrodzonem Byzancjum i odradzającą się stolicą grecko-byzantyjskiego państwa. Meletios IV. został też wybrany raczej bizantyjskim patrjarchą, niż konstantynopolitańskim.

To polityczne tło wyboru Meletiosa IV. sprawiło, że z chwilą, gdy Turcja angorska odniosła pełen trjumf a w Grecji po upadku Venizelosa wrócił Konstantyn, venizeljański i bizantyjski patrjarcha stanął wobec przewagi swych przemożnych wrogów.

Rząd turecki na konferencji lozańskiej żądał początkowo stanowczo **ustąpienia Meletiosa IV.,** ostatecznie jednak dzięki zabiegom Venizelosa zgodził się, aby pozostał otrzymawszy od Venizelosa zapewnienie, że deletios IV. ustąpi, jeśliby miało się w przyszłości okazać, że osoba jego przeszkadza ułożeniu się dobrych stosunków między ludnością grecką w Turcji i rządem. Nie dała się jednak niczem dotąd ugłaskać Grecja Konstantyna; **synod kościoła ortodoksyjnego w Atenach odsądził był nawet Meletiosa IV. od wszystkich godności duchownych i skazał na dożywotnie zamknięcie w klasztorze,** kościół też prawosławny w Grecji odmawia wytrwale uznania patrjarchatu Meletiosa, nie wziął też udziału w zwołanym przez niego kongresie. — Ostatnia też brutalna napaść na patrjarchę niby to tłumu jego własnych wyznawców, zdaje się być tylko fragmentem w walce, jaką Ateny Konstanty na prowadzą przeciw patrjarsze Venizelosa.

I w rzeczywistości Meletios nie chcąc narażać się na ciągłe ataki zdecydował się wreszcie opuścić Konstantynopol i osiąść w klasztorze na górze Athos, gdzie dokona żywota, marząc **o niespełnionych planach połączenia Kościoła wschodniego z zachodnim.**

Z DNIA.

Jak sobie w dawnej Polsce radzono z paskarzami.

Kwestja walki z drożyzną przedmiotów pierwszej potrzeby dobrze znana była i w dawnej przedrozbiorowej Polsce.

Już wtedy ustanawiano taksy na chleb, mięso, ryby, skóry i t. p. zakładano zbożowe magazyny policyjne, sprzedawano po taniej cenie prawdziwie ubogim chleb razowy, ułatwiano włościanom dowóz produktów do miasta, ogłaszano „wolnice“ na wszystko, co należało do pierwszej potrzeby, konfiskowano na rzecz domów ubogich wiktuały straganiarzy, utrzymujących szalę do wagi z „nierzetelnymi gwichtami“ i td.

Ustanowiona na sejmie czteroletnim komisja policji obojga narodów przekonawszy się, że kary pieniężne, nakładane na niesumiennych kupców i przekupniów „wcale poprawić nie zdołają“, zamieniła takowe na kary osobiste. Z aktów tej komisji dowiadujemy się, że każdy „przekonany“ piekarz oprowadzany bywał po mieście przez pachołków, sługi miejskie i strażnika policyjnego z niedoważonym chlebem lub niewypieczoną bułką, trzymanymi w górę oraz z kartką na plecach i piersiach, oznaczającą dużymi literami przewinienie; trzy razy zatrzymywano go na przeciąg kwadransu czasu na Krakowskiem Przedmieściu, pod statuą króla Zygmunta, na dziedzińcu pałacu Rzeczypospolitej i na rynku Starego Miasta. trzykrotnie też w tych miejscach trębacz miejski przy odgłosie trąby ogłaszał karę winnego.

Tak czynili praojcowie.

Huragan drożyźniany coraz bardziej szaleje.

Z dnia na dzień w górę. — Znów podwyżka cen tytoniu. — Piekarze dostali nowe ceny bułek. — Chleba w Krakowie braknie. — Kiedy się ta orgja skończy?

(h.) O tem, że z dnia na dzień wszystko szalenie w cenach wzrasta, wiemy nie od dzisiaj, a mimo to dotąd nie znaleźliśmy lekarstwa skutecznego na tę chorobę, trawiącą nas tak długo. Gdzie się tylko zwrócić, wszędzie dają się słyszeć głosy: „to a to od jutra drożeje — kup sobie, póki taniej“. A jak tu kupić, kiedy groszy brak, nie chcą spadać z nieba?! Każdy dzień niemal przynosi nam nowinkę wcale zresztą niepożądaną.

I oto dowiadujemy się z dyr. monopolu tytoniowego, że z dniem dzisiejszym tytoń i papierosy, oraz cygara podrożały o 20%. Podwyżka ta — jak nas poinformowano — jest uzupełnieniem ostatniej, dziesięć dni temu zarządzonej.

Na dodatek tej „arcymiłej“ wieści następuje druga do niej podobna. Z dniem dzisiejszym podrożało pieczywo białe w następującej wysokości: za 1 bułkę 6 dkg. gładką zapłacimy od dzisiaj 700 Mkp., za 1 sztukę zaś pieczywa wiedeńskiego 550 Mkp. Cena chleba pozostała narazie niezmienioną, ponieważ na wczorajszem posiedzeniu m. Komisji cennikowej nie doszło między komisją a delegacją piekarzy do porozumienia co do kalkulacji cen mąki.

Wobec tego nieporozumienia piekarze puścili alarm, że chleba w Krakowie braknie.

Notując te dwa fakta nowej fali drożyźnianej, zastanawiamy się nad tem, czy już nie za kilka dni — ale za kilka godzin nie usłyszymy znowu o jakiej podwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby. Zamiast tamować pęd rozszalałej drożyzny, wszyscy i wszystko prze do jej wzrostu. Kiedyż to się skończy?

Koszta utrzymania w Krakowie zwiększyły się w lipcu o 77'36 procent.

Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem w dniu 31 lipca b. r. ustaliła, iż w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem, koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 77.36%.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Dardamelle—rogacz“.

REPERTUAR TEATRU „GAGATELA“.

Czwartek: „Co Warszawa tańczy i śpiewa“.
Piątek: „Co Warszawa tańczy i śpiewa“.

MIANOWANIA. Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego posunął p. Karola Winiarza kierownika Administracji Kliniki U. J. do VII stopnia służbowego urzędników państwowych.

TRZY MILJARDY KREDYTU DLA GMINY M. KRAKOWA. Gmina m. Krakowa otrzymała od Rządu na pokrycie niedoboru administracyjnego pożyczkę 1 miljarda marek, dalsze zaś 2 miljardy otrzyma w sierpniu b. r. Pożyczkę tę ma gmina m. Krakowa zwrócić Rządowi z końcem bieżącego roku w złotych polskich.

ZBLIŻENIE POLSKO-RUMUŃSKIE. Dnia 6go sierpnia o godzinie 9.45 rano przyjeżdża do Krakowa grupa parlamentarna rumuńska, złożona z 20 osób. Jest to już trzeci z rzędu zapoczątkowany odwiedzinami królewskiej pary rumuńskiej i delegacji rumuńskich dziennikarzy epizod, który świadczy, że praca nad zbliżeniem polsko-rumuńskiem postępuje wciąż naprzód, że węzły przymierza polsko-rumuńskiego zacieśniają się coraz silniej. Odwiedziny Polski przez delegację rum. parlamentarną nabierają tem większego znaczenia, że delegacja ta wraz z polską grupą parlamentarną udaje się do Kopenhagi na międzyparlamentarną konferencję. Delegacja uda się po zwiedzeniu zabytków historycznych Krakowa do Wieliczki, by zwiedzić szczegółowo saliny. Prezydjum m. Krakowa poczyniło odpowiednie przygotowania celem przyjęcia ich i udogodnienia gościom dwudniowego pobytu w naszem mieście.

KONKURSOWE STRZELANIE. Z okazji dorocznego święta żołnierskiego odbędzie się pod protektoratem d-cy O. K. krak. gen. dyw. Czikla dnia 6 sierpnia b. r. o godzinie 2 popołudniu w strzelnicy szkolnej na Woli Justowskiej strzelanie konkursowe dla oficerów i równorzędnych załogi krakowskiej, jak i dla emerytów i rezerwowych oficerów. Program obejmuje strzelania: oficerskie, dla pań, do tarczy, dzika, sarny i makao. W skład komitetu ścisłego strzeleckiego, urządzającego niniejsze konkursowe strzelanie wchodzą: ppułk. Schloegl, mjr. Dobrowolski, oraz por. Walz i Chorąży. Odpowiedni rozkaz, omawiający szczegóły konkursu, wydała wczoraj Kom. Obozu War.

SPRZEDAŻ CUKRU. Z dniem wczorajszym rozpoczęła się sprzedaż cukru przydzielonego Magistratowi do rozdziału na lipiec. Sprzedaż odbywać się będzie w dwóch kramach, jak dotychczas na placu św. Ducha i w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej obok filji Elektrowni miejskiej Kramy te sprzedawać będą cukier po 1 kg. tylko tym, którzy się wylegitymują, że nie należą do żadnego konsumu ani Związku, które otrzymują przydział cukru bezpośrednio przez Nadzwyczajny Komisarjat do walki z lichwą, bądź też otrzymują przydział z Magistratu. Zaznacza się, że w Krakowie bezpośredni przydział cukru otrzymują: Związek stow. robotniczych „Proletarjat“, 2) Spółdzielnia udziałowa pracowników kolejowych, 3) Związek urzędniczy „Zespół“ oraz 4) Tow. „Rozwój“.

Konsumy, zakłady i instytucje zgłoszą się o przydział cukru. Do rozdziału otrzymał Magistrat 10 wagonów cukru, którego cenę ustalono za 1 kg. kostkowego 21.000 Mkp., grysikowego zaś 15.000 Mkp.

CUKIER DLA INWALIDÓW. Związek Inwalidów wojennych będzie we czwartek sprzedawał cukier dla swych członków. Należy przynieść legitymację.

NA WCZORAJSZYM TARGU dała się odczuć dalsza zwyżka cen artykułów spożywczych. Za zboże płacono: za 1 kg. pszenicy 6800—7000 M., żyta 3400—350 M., jęczmienia 3—3100 Mk., owsa 3800—4000 M., mąki żytniej 5500—5800 Mkp., nulki 11500—1200 Mkp. Nabiał kosztował: 1 litr mleka zb. 2—2300, niezb. 2500—3000, kwaśnego 2—250, śmietany słodkiej 3500—4000, kwaśnej 10—12.000, 1 kg. masła 48—50.000, sera 9500 do 10.000, 1 jaje 900—1000 Mkp. — Drób: kura 30—60.000, 1 p. kurcząt 25—50.000, kaczka 30—40.000, gęś 60—90.000, jarzyny: 1 kg. ziemniaków 1200—1300, buraków 2—2500, marchew 2500—3000, selery 5800—6000, pietruszka 2500—3000, kapusta 5—6000, owoce: 1 kg. jabłek 10—12.000, gruszek 6—10.000, moreli 30—34.000, wiśni 20—24.000, czereśni 18 do 24.000, malin 18—1.000, 1 l. poziomek 12—14000, borówek [illegible]—2300, [illegible] 7500—8000.

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targi od 21—27 b. m. spędzono 76 buhaji, wołów 80, krów 416, jałówek 177, cieląt 549, owiec 1, nierogacizny 1051, razem 2350 zwierząt. — Płacono za 1 cetnar metryczny żywej wagi buhaje od 940000 do 1,541.000 Mkp., woły od 1,180.000 do 1566600 Mkp., krowy 820.000 do 1588.800 Mkp., jałownik 810.000 do 1420.000 Mkp., cielęta 1000000 do 1734.500 Mkp., nierogaciznę 1,500.000 do 1.950 tys. Mkp., — [illegible]tej wagi nierogaciznę 2,000.0000 do 2,400.000 Mkp.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2038 sztuk, niesprzedanych i na chów 262 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

TRZY DNI „POD TELEGRAFEM“. W ciągu trzech dni areszta policyjne zaludniły się niezwyczajnie nowymi lokatorami, których szczegółową listę „de grubis“ podajemy: A. Weestein—oszust, J. Dutkiewicz—amator cudzej skóry, J. Studnicki—specjalista garderobiany, T. Onecki—pajęczarz, H. Rosenlicht i Eleonora Zając— zawodowi doliniarze, A. Krawczyk, Br. Buratowski i St. Wandas—złodziejska spółka fotograficzna, Stefan Rusinek—sianokrad oraz A. Kostuj, Marjan Ochwała i Franciszek Wietrzyk — fachowi garderobiani i obuwiani złodzeje. Wszyscy powyżej wyszczególnieni otrzymali gratisowe mieszkanie z całem utrzymaniem w hotelu pod „Telegrafem“.

WIELOMILJONOWE KRADZIEŻE. Z niezamkniętego mieszkania przy ul. Senatorskiej skradziono Honoracie Gregorskiej garderobę i biżuterję wartości około 30 miljonów Mkp.—Drowi Hofmanowi zamieszkałemu przy ul. Zyblikiewicza, skradziono z zamkniętego znowu mieszkania srebro stołowe, wartości 50 miljonów marek. Pozatem notuje policja kilka wypadków kradzieży skórek wyprawionych, garderoby, bielizny i różnych drobiazgów, szacowanych jednak przy dzisiejszej drożyźnie na miljony marek.

PLONY DWU OBŁAW POLICYJNYCH. W ciągu dwu obław policyjnych aresztowano — prócz wymienionych już — w śródmieściu i na peryferjach Krakowa oraz w restauracji „Kresy“, na plantach, na ulicach i w pokątnym domu przy ul. Szerokiej 14 — 68miu podejrzanych osobników. Ponadto udało się policji ująć Juljana Biłysa, ostatniego z szajki bandyckiej Józefa Kozy, który razem z innymi 6-ma bandytami dopomagał do szeregu zbrodni, morderstw i napadów bandyckich na terenie tutejszego województwa. Szajka ta dopuściła się w latach 1920 i 1921 przeszło 20 napadów rabunkowych i 6 morderstw.

Chcieli przemycić walutę polską do Niemiec.

Na granicy polsko-niemieckiej w Chorzowie (Górny Śląsk) przytrzymano 5 osób, które usiłowały przemycić przez granicę do Niemiec większą ilość polskiej waluty w celach spekulacyjnych. Przemytników aresztowano i odstawiono do sądu, pieniądze skonfiskowano.

Zbiorowa ucieczka więźniów.

Z aresztu komisarjatu policji w Tarnopolu zbiegło 5 więźniów przy pomocy wybicia otworu w murze. Za zbiegłymi zarządzono natychmiast pościg, przyczem ujęto dwuch najbardziej niebezpiecznych aresztantów, za pozostałymi trwa pościg.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Jutrzenka — Oppeln 4:0 (3:0).

Ogórkowy sezon sportowy w Krakowie i nawet w tą niedzielę nie został zakłócony. — Sprowadzona przez Jutrzenkę drużyna niemiecka z Opola z niem. części Górnego Śląska okazała się zespołem słabym nad którym łatwo uzyskała przewagę i zwycięstwo Jutrzenka, która starała się pokazać ładną i celową grę, co w dużej mierze jej się udało. Jedna bramka pada z rzutu karnego, druga z wolnego. Sędzia p. Rzasa chwilami niezdecydowany pozatem, zupełnie dobry. Publiczności mało.

Cracovia Komb. — Sparta 2:0 (2:0).

Olsza — Zwierzyniecki K. S. 1:0.

Zawody o mistrzostwo grupy krakowskiej klasy B., decydujacy goal pada z karnego. Sędzia stronniczy dla Zwierzynieckiego K. S. któ ry grał nadzwyczaj ostro i brutalnie. Publiczności bardzo mało.

KOLARSTWO.

Wyścig 100 km. na przestrzeni Kraków—Bochnia i z powrotem przyniósł zwycięstwo p. Höchsmanowi K. K. C. i M.

Giełda.

Kraków (PAT.)

Akcje. Cyfry rozumia się w tysiącach marek polskich

	W transakcji
Polski Bank Przemysłowy	65—60
Bank Małopolski	92—96
Ziemski Bank Kredytowy	39
Bank Komercjalny	26
Bank Kredytowy w Warszawie	275
Polskie Tow. Handlowe w/m	76—78
„Impex"	2,1—2,2
„Pharma"	132—140
Bracia Rolniccy w/m	34
„Polski Glob"	8—8,3
„Żegluga Polska"	18—20
Zieleniowski	1400—1350
H. Cegielski	158—165
Parowóz	210—115
„Automotor"	45
„Potęga"	1100
„Trzebinia"	280
„Górka"	1420—1475
Sierszańskie zakłady [illegible]	990—1025
„Tepege"	450—435
„Polska nafta"	120—130
„Pokucie"	75—76
„Oikos"	525—535
Syndykat koszykarski	65—67
Fabryka przetw. tłuszcz. Trzebinia	500—525
„Krakus"	150—145
Chodorów	800—850—830
Ćmielów	195—225
Elektrownia Siersza	68—70
S. W. Niemojewski	420
Fabr. kapeluszy Myślenice	63—73

Warszawa. (PAT).

Akcje. (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy 1,050.000—975—1,000.000; Bank dla handlu i przemysłu 295—280—320; Bank kredytowy Warszawa 260—280; Bank małopolski Kraków 85; Bank zjednoczenia ziem polskich 250—260; Bank zachodni 775—800; Bank związku spółek zarobk. Poznań 650 do 700; Bank zw. ziemian 85—70—90; Cerata 525—290—550; Puls 2,000.000—1.975.000; Wildt 270—150—170; Czestocice 6,500.000—6,000.000—6,150.000; Warsz. tow. fabr. cukru 8,000.000—6,700.000—7,000.000; Firley 200—190; Drzewny przemysł 80—65; H. Cegielski 170—157 1/2—152 1/2; Modrzejów 1,600.000—1,650.000—1,500.000; Orthwein 165 do 145; Rudzki 770—650—690; Ursus I em. 950—960, II em. 315—290; Parowozy 210—200—205; Zawiercie 58,000.000—56,000.000; Hurt 45; Żegluga 38—34—35; Elektryczność 1,700.000; Spirytus 1,650.000—1,200.000—1,250.000; Polska nafta 128—115—120; Lenartowicz 40—38; Siła i Światło 630—640—610; Ćmielów 200—205—200; Sole potasowe 850; Klucze 265—230; Polskie tow. elektryczne 115—150—140; Kabel 260—200—250; Spies 940—860—880; Strem 4.000.000; Norblin 550—420—480; Trzebinia 390—260; Belpol 50; Skóry i garbniki 96—92 1/2; Tow. zachodnie dla handlu 70—60—75; Kijewski 600 do 595; Czersk 1,450.000—1,200.000—1,260 tys.; Gosławice 650—660—610; Michałów 750 do 710; Łazy 105—90—100; Węgiel 1,425.000—950—1,325.000; Lilpop Rau 270—230—245; Ostrowiec 2,400.000—2,200.000—2,300.000, V em. 2,150.000; Ron Zieliński 275—24—265; Starachowice 1.075.000—950.000; Pocisk 190 do 160—175; Zieleniewski 1,650.000—1,400 tys. do 1,490.000; Żyrardów 42,000.000—39,000.000; Borkowski 140—118—122 1/2; Jabłkowscy 50—46—47; Polbal 28—25—26 i pół; Haberbusch 825—820—850; Nobel 700 do 680; Pustelnik 275—230.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 195.000—196.000—194.000; dolary kanadyjskie 193250; franki francuskie 11700; marki niemieckie 0.14—0.16; korony austrjackie 270, korony czeskie 5775; leje rumuńskie 1000.

Czeki. Belgja 9700—9400, sp. 9500, kupno 9300; Berlin 0.16 1/2—0.15, sp. 0.16, kupno 0.14; Gdańsk 0.16 1/2—0.15, sp. 0.16, kupno 0.14; Londyn 915000—893000, sp. 901000, kupno 888000; Nowy York 198500—195000, sp. 196000, kupno 194000; Nowy York drobne sp. 195500, kupno 193500; Paryż 11750—11450—11550; Szwajcarja 35700—34800, sp. 35100, kupno 34500; Wiedeń 282 1/2—275 1/2, sp 277 1/2, kupno 273 1/2, Włochy 8700—8500; Holandja 78900.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0005; Holandja 220.50; Nowy York 560.64; Paryż 32.70; Medjolan 24.30; Praga 16.57 1/2; Budapeszt 0.02 3/4; Bukareszt 2.82; Belgrad 5.80; Sofja 5.15; **Warszawa 0.0028;** Wiedeń 0.0078 7/8; austr. korona stempl. 0.0079.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa. Żyto stare 340.000 loco Kocmyrzów; słoma nowa prasowana 85.000. Tendencja niewyjaśniona.

Kraków.

Materjały budowlane: Cegła maszynowa 1000 sztuk 1000.000, — pustaki 1000.000 — 1,800000, dachówka palona 1000 I gat. — 2000.000, — II gat. 1500000, gąsiory 5000 za sztukę, wapno palone 10 tonn 3800.000 — 4800000, terpogazowy destylowany za 1 kg. brutto za netto 7100, —zwyczajny brutto za netto 550, papa dachowa 10 m. Nr. 80 2100000 Nr. 100 — 1760000, Nr. 120 — 1450.000, Nr. 140 — 1230.000. szkło budowlane na 1 m² zależnie od grubości, 1 1/2 mm. grub. 2,90 Frszw. 2 mm 3,30 Frszw., szkło ornamenowe 1 metr kw. 4,80 złp., szkło drutowe 1 metr kw. krajowe 9,60 złp., czeskie 200600, cement 100000 kg. 8500.000, klinkiery 3000 sztuka, carbolineum za 1 kg. netto 8000. Tendencja mocna z powodu zwyżki obrydh walut. W najbliższym czasie spodziewana jest nowa podwyżka cen materjałów budowlanych.

Kraków.

Tłuszcze. Mydło 46—47, łój krajowy 48, kostny zagraniczny 37, zagraniczny zwyczajny 43, wszystko za tonnę loco Kraków w funtach szterlingach Soda kaustyczna w detalu 10000 w hurcie 9000 za 1 kg., soda amoniakalna 34000, żywica francuska gat. WW. 102 Frf. za 100 kg. — gat. IK 98 Frf. — amerykańska 6,40 dol. za 100 kg., kwas kokosowy w beczkach żelaznych 21,75 dol. — w drewnianych 21,50 dol. Tendencja mocna z powodu zwyżki obcych walut.

Ohydna zbrodnia czy sprytny podstęp literacki?

Napad uzbrojonych bandytów. — Zamordowanie kupca. — Pastwili się nad trupem, poczem zakopali go w rowie. — Przysięga bezdomnej kobiety. — Ofiara zadaje kłam swym pierwszym zeznaniom. — Czy strach przed zemstą bandytów.

Pełna tajemniczości sprawa znajduje się obecnie „na warsztacie" ekspozytury śledczej komendy pol. państwowej powiatu warszawskiego.

Na policji zgłosił się pewien jegomość i zeznał, że jest bratem Wiktorji Niedziałkowskiej, która przyszedłszy doń z prośbą o pożyczenie pieniędzy, opowiedziała mu następującą niesamowitą historję: Przed tygodniem wracała z jarmarku z Sochaczewa wraz z pewnym kupcem, którego nazwiska nie pamięta. Po drodze napadli ich uzbrojeni w rewolwery bandyci i zażądali pieniędzy. Niedziałkowska oddała swe 3 miljony, gdy zaś towarzyszący jej kupiec stawił opór i nie chciał oddać swoich pieniędzy, bandyci rzucili się na niego i uśmiercili pchnięciem noża w serce; pastwiąc się nad konającym, obrabowali następnie doszczętnie trupa, poczem zakopali go pod drzewem.

W dalszym ciągu z zakrwawionemi rękoma rzucili się na Niedziałowską; wzruszeni wreszcie jej płaczem i prośbami, darowali jej życie pod tym jednak warunkiem, że „pary z gęby nie puści". Nieszczęśliwa ofiara musiała klęknąć na ziemi złożyć uroczystą przysięgę że rzecz całą zatrzyma w tajemnicy.

I istotnie wróciwszy do Warszawy, nie powiadomiła policji.

Brat „bohaterki" dramatu usłyszawszy tę opowieść, dał natychmiast znać do policji śledczej. I oto zaraz sprawa cała nabrała tajemniczego charakteru.

Niedziałkowska oświadczyła policji, że to wszystko nieprawda, że żadnego morderstwa nie było, nikt jej nie napadał, a całe opowiadanie wymyśliła ona tylko po to, by od brata pożyczyć pieniędzy.

Trudno obecnie rozwiązać całą zagadkę; wydaje się nieprawdopodobnem, by kobieta ta cały ów wypadek tak na poczekaniu wymyśliła. Pozostaje więc pytanie: czy strach przed zemstą bandytów zamknął jej usta i każe dochować przysięgi?

Policja energicznie prowadzi śledztwo w tej tajemniczej sprawie.

Bliski krach finansowy Niemiec.

Banknoty miljonowe.

Berlin (PAT.).

W najbliższych dniach Bank Rzeszy wypuści w obieg banknoty jednomiljonowe.

Z powodu braku banknotów szereg miast wypuścił własne znaki obiegowe.

P. T. Prenumeratorów

Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty za miesiąc sierpień w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

OGŁOSZENIA

Wolne posady

OSOBA starsza poszukuje kobiety uczciwej, któraby się zajęła gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Szlachetna" do Admin. „Gońca Kr." 1032

POSZUKUJĘ mieszkania w Krakowie o kilku pokojach, dzielnica obojętna. Płacę dolarami lub frankami szwajcarskiemi. Zgłoszenia pod „Obca waluta" do Admin. „Gońca Krak." 1025

POSZUKUJE się dozorcy domowego, któregoby żona zajęła się małem gospodarstwem wiadomość między godz. 6 a 8 wieczór Emaus 4 Dz. XIII.

ZDOLNĄ i uczciwą kilimkarkę przyjmę od 1 września. Zgłoszenia pisemne pod „Kilim" do Adm. „Gońca Krak." 909

SŁUŻĄCA starsza z dobremi świadectwami poszukiwana do bezdzietnego małżeństwa na wyjazd. Zgłoszenia pod „Starsza" na poste-restan. Kraków. 1010

PANNY uzdolnione w ekspedycji masarskiej potrzebne zaraz Różycki, Sławkowska 22.

Poszukują posady

CHŁOPIEC lat 17 inteligentny z czwartą klasą gimnazjalną chce udać się na praktykę do tartaku. Zgłoszenia pod „Tartak" do „Gońca Kr" 1008

OBEJMĘ posadę administracyjną w leśnictwie prywatnej. Posiadam kilkoletnią praktykę i dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do „Gońca Kr." pod „Solidna". 1017

Kupno

PIANINO używane kupię, ewentualnie nawet na prowincji. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Pianino" do Adm. „Gońca". 1028

KUPIĘ kilkanaście morgów żyznej ziemi orn(ej) we Wschodniej Małopolsce i kilka morgów lasu tamże. Zgłoszenia pisemne do „Gońca Kr." pod „Urodzajna gleba". 1030

KUPIĘ „Heliar" sam lub z kamerą najchętniej lusterkową. Zgłoszenia pod „Heliar" do Admin. „Gońca Kr." 1020

KUPIĘ kilka obrazów sławnych malarzy. Zgłoszenia z podaniem ceny proszę skierować pod „Obrazy" do Adm. „Gońca Krak." 1118

KUPIĘ bibliotekę bez względu na ilość dzieł, ewentualnie większą ilość egzemplarzy jakiego wydawnictwa. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod „Biblioteka" do Adm. „Gońca krak." 1033

Sprzedaż

BUTY nowe żółte męskie Nr. 42 sprzedam po zniżonej cenie. Kraków, Retoryka 9 parter, 1 drzwi na lewo od godz. 3—4 popołudniu. 1027

KAMIENICĘ dwupiętrową będącą w małem mieście powiatowem zamienię na kamienicę jednopiętrową lub parterową z ogrodem w Krakowie. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Adm. „Gońca Krak." 1021

Matrymonialne

KTÓRA z młodych, przystojnych i niebiednych pań, odda swą rączkę 27-letniemu ładnemu chłopcu, urzędnikowi państwowemu, niech napisze do Adm. „Gońca" pod „Katowice". 1513

PANNA przystojna posażna lat 18 sierota z braku znajomości tą drogą poszukuje równieź człowieka zamożnego, któryby po bliższem poznaniu mógł zostać jej mężem. Zgłoszenia pod „Idealny mąż" do Administr. „Gońca Krak." 1012

DWIE młode i inteligentne panny, w celu towarzyskim pragną nawiązać korespondencję z dwoma inteligentnymi, sympatycznymi a wesołymi chłopcami, do lat 30. Fotografie wymagane. Listy nadsyłać do Adm. „Gońca Krak." pod „Humor" i „Wrzos". 904

BRUNET władający językami i pragnący osiedlić się na południu nad morzem chciałby poślubić pannę z dobrego domu, piękną i posażną — by nie tęsknić za krajem. Gdyby się znalazła dobra dusza, którąby poświęcić się chciała dla szczęścia człowieka smutnego, raczy zawiadomić go o tem listownie pod szyfrą „Radość" do Adm. „Gońca krak." 1034

Zaginione

ZGUBIONO dnia 27 torebkę czarną z cennymi dokumentami w drodze z Kopalni na dworzec kolejowy w Wieliczce. Uczciwy znalazca zechce ją doręczyć za sutem wynagrodzeniem ul. Filipa 3. 1028

100.000 NAGRODY dam temu, wspaniałomyślnemu, który odda mi zgubioną w przechodzie między ulicą Sławkowską, Długą a Szlakiem srebrną torebkę. Znalazca zechce ją oddać na ul. Sławkowską 19/III 1014

Lokale

DWIE zdolne, inteligentne panienki przyjmę na mieszkanie od 1 września za prowiant. Opieka zapewniona. — Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca" pod „Opieka". 1031

POSZUKUJĘ mieszkania w Zakopanem na tydzień. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Tydzień" do Administracji „Gońca". 1029

POSZUKUJĘ dużego pokoju z piecem kuchennym, dzielnica obojętna. Zapłacę wysoki czynsz. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca Krak." 1009

CZYNSZ w każdej wysokości zapłacę za wynajęcie mieszkania składającego się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia Retoryka 9, parter na lewo. 901

CUDZOZIEMIEC poszukuje dwóch pokoi z kuchnią. Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." 871

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971

ZGUBIONA kartę zwolnienia z wojska z dnia 5/7 1923 na nazwisko Jan Czopek ur. 1902 w Piotrowicach pow. Oświęcim unieważniam. 2026

UNIEWAŻNIA się legitymację Nr. 6010. wystawioną na imię Heleny Balonówney, nauczycielki w powiecie Chrzanowskim.

LICEUM KRZEMIENIECKIE

ogłasza Konkurs na posady nauczycielskie od 1 września b. r.

a) w gimnazjum i seminarjum w Krzemieńcu: dwóch nauczycieli języka polskiego, nauczyciela historyi, dwóch nauczycieli matem., naucz. fizyki, naucz. przyrody i geom., naucz pedag., naucz. śpiewu i muz., nauczycielki gimnastyki, nadto dyr. i trzech wychowawców internatu uczniów na warunkach dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, oraz przełożonej i dwóch wychowawczyń internatu uczenic, również na warunkach nauczycieli szkół średnich, dwie nauczycielki szkoły ćwiczeń.

b) w średniej szkole rolniczej w Białokrynicy 3-ch nauczycieli dla następujących przedmiotów: botanika, hodowla zwierząt, organizacya gospodarstwa, encyklopedya rolnictwa dla leśników i meljatorów, gleboznawstwo, technologia, rolna, rachunkowość z taksacyą, ekonomia społeczna i statystyka.

Wymagane pełne kwalifikacye nauczycielskie.

Ponadto natychmiast potrzebni: sekretarz Liceum Krzemienieckiego wykształcenie prawnicze, lepiej prawnicze i handlowe, VII lub VI stopień płacy i referent, wykształcenie handlowe lub prawnicze IX lub VIII. st. płacy, 1 specjalista handlu drzewem według umowy, 2 urzędnicy do buchalteryi z uposażeniem zależnie od kwalifikacyi od X do VIII st. sł., 1 urzędnik kontroiny z wykształceniem rolniczem i 1 urzędnik kontroiny z wykształceniem leśnem za wynagrodzeniem VIII st. sł., jeden kancelista, dwie maszynistki. Podania z odpisami świadectw do 15 sierpnia b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posady państwowe z prawem emerytury. Pobory nauczycieli i urzędników według odpowiednich stopni służbowych, nadto bezpłatne mieszkanie, opał, światło i świadczenia w naturze. Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia b. r. pod adresem: Krzemienie, Liceum. 1023

PRZETARG.

W dniu 9 sierpnia bieżącego 1923 r., o godzinie dwunastej w południe, w lokalu Zarządu Okręg. Lasów Państw. w Siedlcach odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż: materjałów tartych, papierówki, dłużyc i kłód, podkładów wąskotorowych, stempli oraz drzewa opałowego.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz jednostek przetargowych, oraz wyszczególnienie wymaganego wadjum, są do przejrzenia w lokalu tutejszego Zarządu. 1024

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem B. Forka w Krakowie.